

Massimo Borghesi (i in.), *Prima e dopo Assisi: Cristianesimo, cultura, religioni*, Roma: Editoriale Italiana 2000, 2012, ss. 139.

Światowy Dzień Modlitwy o Pokój w Asyżu 27 października 1986 r. dał początek szczególnej refleksji nad rzeczywistością pokoju we współczesnym świecie, a zwłaszcza nad zobowiązaniem wszystkich religii do promocji i wychowania do pokoju. Inicjatywa Jana Pawła II sprzed ćwierćwiecza nie przestaje inspirować i przynosi po latach coraz to nowe owoce. Do takich należy również recenzowany tutaj tom pt. *Przed i po Asyżu – chrześcijaństwo, kultura, religie*, wydany przez włoską oficynę Editoriale Italiana 2000. Jest to zbiór sześciu wypowiedzi, których autorzy chcieli dać wyraz ciągłości historycznej i intelektualnej „wydarzeniom Asyżu” (z 1986, jak i ponownego z 2011, w którym uczestniczył Benedykt XVI) w duchu doświadczenia szczególnego braterstwa przekraczającego granice ras, ustrojów czy religii (por. s. 5-9). Kryje się za tym – jak pisze abp Piero Marini – „intencja połączenia przeszłości z teraźniejszością, jak u ewangelicznego uczonego w Piśmie, w jedną, wielką historię zbawienia i w jakiś sposób rozmowy z tymi, którzy żyją, szukają, mają nadzieję, tymi, którzy trudzą się znajdowaniem prawdy i przez to cieszą się również z pięknymi spotkaniami różnych wrażliwości, ludów, religii” (s. 161-162).

Rocco Buttiglione, znany włoski filozof i czynny polityk, w jak zawsze interesujący sposób pisze o konieczności nowego humanizmu, który może dać światu ciągle aktualny przykład św. Franciszka. Jest to tym ważniejsze, że w obecnej, postmodernistycznej rzeczywistości kryzys dotyczy samego człowieka, a nie takich czy innych zjawisk. Ponieważ świata nie zbawią „politycy ani filozofowie”, a jedynie „poeci i święci”, trzeba pamiętać o charyzmacie „Biedaczyny” z Asyżu. Właśnie w spotkaniu z tym człowiekiem,

w którym podstawowe wartości są „ewidentnie i w fascynujący sposób obecne”, rodzi się „pragnienie naśladowania, uczucie «chcę być, jak on». Właśnie obecność wartości, która rodzi pragnienie naśladowania, nazywamy charyzmatem [...], nową rzeczywistością, która wchodzi w nasze życie i je zmienia” (s. 19). Spotkanie ze św. Franciszkiem – charyzmatyczne w swej istocie – otwiera drogę ku nowemu humanizmowi, gdzie na nowo – wbrew „kulturze dekonstrukcji” negującej istnienie prawdy – prawda stanie się nieodzowna dla człowieka i jego wolności (por. s. 26-27).

Od wielu już lat związany z akademickim środowiskiem Rzymu, a zarazem ceniony pracownik watykańskiej Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, prof. Z. Kijas podkreślił zobowiązanie do dialogu, wypływające z „ducha Asyżu”, dla którego cenne inspiracje odnajduje u Jana Pawła II. W centrum tego ducha jest „zdumienie” na wzór zdumienia, jakie wzbudzał Franciszek jako „człowiek nowy” i na wskroś autentyczny. Prawdziwe zdumienie rodzi się w spotkaniu z łaską Bożą, jak często podkreślał Jan Paweł II i o czym mówił także podczas swoich wizyt w Asyżu (por. s. 30-38). Warunkiem autentyczności zdumienia jest pojednanie (z Bogiem), a jego praktycznym wyrazem staje się dialog (z Bogiem i z bliźnim). Taki dialog jest „uprzywilejowanym środkiem prowadzącym do jedności w prawdzie, jest więc wewnętrznie związany z naturą samego Kościoła” (s. 51). W drugim tekście prof. Z. Kijasa (s. 81-102) uwaga koncentruje się na aspektach wyjątkowości chrześcijaństwa, które tłumaczą jego wiarygodność. Prawda ta zasadza się fundamentalnie na „wyjątkowej nowości oryginalności Osoby i dzieła Chrystusa, stawiając chrześcijaństwo nad wszystkimi religiami” (s. 101).

Massimo Borghesi, filozof z Perugii, szkicuje panoramę wielokulturowości współczesnego świata, gdzie – zaprzeczając istnieniu prawdy i akcentując „totalitarny charakter monoteizmu” – pozostaje jedynie „miejsce na delikatny, miękki, «estetyczny» politeizm. Społeczeństwo estetyczne jest światem bez konfliktów, to jest bez prawdy” (s. 56). Wobec zamknięcia takiego modelu wielokulturowości zwłaszcza na chrześcijaństwo, trzeba raczej budować międzykulturowość, gdzie dowartościuje się spotkanie różnych kultur. Takie spotkanie jest możliwe, gdyż „człowiek, pomimo całego zróżnicowania swojej historii i swoich dzieł, pozostaje jednym i tym samym bytem” (s. 71). Z kolei w drugim eseju Borghe-

si sięga do *Fides et ratio*, by na nowo odczytać właściwe relacje między chrześcijaństwem a współczesną kulturą (s. 103-112). Dla integralności kultury, także jej uzdrowienia i autentyczności, konieczne jest zarówno *ratio*, jak i *fides*: „rozum [...] musi otworzyć się na możliwość wiary. Także wiara, by być w pełni autentyczna, musi być racjonalna” pozostając w zgodzie z oczekiwaniami ludzkiej natury (por. s. 112).

Kolejny tekst, którego autorem jest C. Demezzi z Rzymu, ukazuje również modlitwę jako szczególną „drogę do pokoju”, czemu jednoznaczny wyraz dało pierwsze spotkanie w Asyżu w 1986 r. Tak modlitwa, jak i sam pokój pierwotnie są bowiem darem Stwórcy i Zbawcy. W modlitwie zaś bardziej niż gdziekolwiek indziej „człowiek odnajduje własną tożsamość jako stworzenia [...], odkrywa, że jest dzieckiem Bożym, ważnym dla kogoś, Kogoś, kto jest jego Ojcem” (s. 118). Interesująca jest także krótka refleksja o „wydarzeniu Asyżu”, której autorką jest dziennikarka E. Lo Iacono, zawodowo zajmująca się także komunikacją w środowisku religijnym i teorią dziennikarstwa (s. 133-138). Cały ten tom rozważań wieńczy Andrea Riccardi, wskazując na ciągłą aktualność „ducha Asyżu”, a przez to i szczególny walor pierwszej modlitwy o pokój, zainicjowanej przez Jana Pawła II. Andrea Riccardi, kierujący Wspólnotą Św. Idziego, wspomina zaangażowanie tego środowiska w podtrzymywanie „ducha Asyżu” po 1986 r., także przez cykliczne spotkania – najpierw w Rzymie, potem także w Warszawie (1989 r.), Brukseli, Palermo itd. Zakorzenie całego projektu w Ewangelii i we wzorze św. Franciszka pozwala dostrzec, że „duch Asyżu” nie może się zestarzeć, ale raczej ciągle na nowo budować „cywilizację współzycia [...]. Przyjaźń, poznanie, wzajemny szacunek, opieranie się duchowi konfliktu zasilają tę twórczą drogę przymierza między ludźmi dobrej woli” (s. 157).

Mimo drobnych braków redakcyjnych, pewnej niespójności poszczególnych tekstów, recenzowane opracowanie jest cennym przyczynkiem do głębszego zrozumienia jednego z ważniejszych elementów dziedzictwa pontyfikatu bł. Jan Pawła II. Tym cenniejszym, że z jednej strony brak takich publikacji (także w literaturze polskiej), a z drugiej strony dlatego, że po latach wcale nie osłabło przesłanie Asyżu – współczesny świat wcale nie wydaje się mniej podzielony i mniej niespokojny w XXI wieku. Nieustannie trzeba przypominać – jak czyni to w zakończeniu abp P. Marini – o tym,

co jest potrzebą „człowieka każdej kultury i religii: konieczność spotkania i dialogu, modlitwy jako poszukiwania i spotkania z Absolutem, wymiaru duchowego ludzkiej istoty i życia” (s. 162). Stąd lektura tej książki wydaje się konieczna dla każdego, komu nie jest obojętny chyba coraz bardziej ogarnięty chaosem świat początku III tysiąclecia.

Ks. Sławomir Nowosad